Nr. 285. Kraków, Poniedziałek 19 Października 1891. Rocznik III.

Przedpłata wynosi:

w Krakowie:
miesięcznie 1 złr., 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.

Za odnoszenie do domu dolicza się 25 cnt. miesięcznie.

Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocz. 10 złr., rocznie 20 złr.

Numer pojedyńczy 6 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy, lub jego miejsce za pierwszy raz 10 centów, za następne po 5 centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.

Adres dla telegramów:
„KURJER“ — KRAKOW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Pogrzeb

ś. p.

dra Adrjana Baranieckiego.

(§) Już o godzinie drugiej żółte światło gazowe zabłysło w krepę przybranych latarniach na ulicach, przez które miał przechodzić kondukt pogrzebowy. Pomimo ciągłego deszczu, kilka tysięcy osób zaległo plac przed gmachem Muzeum przemysłowego, gdzie spoczywały zwłoki zmarłego, w sali kirem wybitej. Ściany obwieszone były wieńcami: „Od Towarzystwa tatrzańskiego,“ „Od uczennic ś. p. dra Baranieckiego,“ „Od Towarzystwa przyrodniczego im. Kopernika,“ „Od Rady miejskiej,“ „Od redakcji *Wszechświata* i *Pamiętnika fizjograficznego*.“ „Od grona profesorów szkoły przemysłowej,“ „Od redakcji *Wisły*,“ „Od wdzięcznej uczennicy“ (metalowy wieniec), „Od uczeunic wyższego zakładu naukowego“ i jeden wieniec bezimienny.

Z uderzeniem godziny trzeciej wyniesiono ciało zmarłego profesora z sali muzealnej, z którem się zatrzymano w dziedzińcu. Przy ukazaniu się trumny połączone chóry Towarzystwa muzycznego i akademicki odśpiewał pod dyrekcją p. Barabasza: „*Beati mortui*,“ poczem stanąwszy na kirem obitem wzniesieniu, zabrał głos w imieniu Rady miejskiej prof. Uniw. Jagiel. dr. Fryderyk Zoll.

Mowca w pełnych serdecznego uczucia słowach, skreślił obywatelską działalność ś. p. Adrjana Baranieckiego, jednego z najdzielniejszych i najzacniejszych obywateli kraju w ostatnich lat dziesiątkach. Ś. p. Baraniecki zrozumiał, jakie stanowisko w społeczeństwie zająć winna kobieta i poświęcił zdolności swe, siły, zdrowie i majątek, aby kobietę polską na tem stanowisku postawić. Założył szkołę wzorową, kształcił niezmordowanie i prawdziwie po ojcowsku młode Polki na prawe córki Ojczyzny i zastąpić go... niepodobna. Nie powinna jednak praca jego zamarnieć, muzeum upaść nie może, Rada miasta Krakowa dołoży starań, aby dzieło to utrzymać i dalej rozwijać, a w tem ś. p. Adrjan będzie mieć najtrwalszy pomnik. Prof. dr. Zoll zakończył swe przemówienie serdecznem pożegnaniem zmarłego.

Następnie odezwał się znowu chór, poczem na wzniesienie wstąpiła panna Zofja Wróblewska, b. uczennica ś. p. dra Baranieckiego i w imieniu swych koleżanek przemówiła w następujące słowa:

„Zanim te drogie zwłoki wyniesione ztąd zostaną, niech mi wolno będzie zabrać głos w imieniu tych, które w ciągu wielu lat były przedmiotem prac, starań, zabiegów, ofiar Twych, wielki cieniu Wznoszę głos ostatniego hołdu i pożegnania w imieniu Polek, które się kształciły i kształcą w Zakładzie przez Ciebie założonym i w ciągu dwudziestu trzech lat zostającym pod Twem kierownictwem. Hołd nasz czci i podzięki za światło, któreś Swą bezbrzeżną ofiarnością wśród dwóch pokoleń niewiast polskich rozniecał, jest hołdem czci córek dla najlepszego ojca. Przyjmij piastunie naszego ducha, to z głębi serca płynące słowo pożegnania, przyjmij tu, u Twej trumny ślub nasz uroczysty, iż pójdziemy w dalszem życiu drogą cnoty, prawdy i poświęcenia dla Ojczyzny, drogą przez Ciebie nie słowami, ale czynami wskazaną. Żegnamy Cię tu na ziemi wśród łez i najgłębszej boleści, mocno wierząc, iż tam w niebie dany ci będzie spokój, którego mało miałeś za życia.“

Trumnę okrytą wieńcami, ustawiono na karawanie zaprzężonym w sześć koni i kondukt ruszył w następującym porządku: Pluton straży ogniowej, uczniowie szkoły przemysłowej, ksiądz kanonik Midowicz w otoczeniu licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego, marszałek żałobny z buławą na koniu, karawan otoczony sztandarami i insygniami cechów krakowskich. Za trumną postępowała rodzina zgasłego, uczennice, Rada miasta *in corpore* z prezydentem dr. Szlachtowskim i wiceprezydentami Schmidtem i Friedleinem na czele, profesorowie Uniwersytetu, prezes Akademji umiejętności hr. Stanisław Tarnowski, JE. dr. Majer, gremium lekarzy, Stowarzyszenie nauczycielek (którego ś. p. Baraniecki był honorowym członkiem), wielu profesorów gimnazjalnych i nauczycieli, wreszcie nieprzejrzane tłumy publiczności. Kondukt zamknął znowu pluton straży ogniowej, za którym ciągnął szereg karet, powozów i dorożek.

Na ulicach, przez które kondukt pogrzebowy przechodził, publiczność utworzyła szpaler, który się ciągnął aż do samej rogatki miejskiej. Z okien tysiące osób przypatrywały się żałobnemu pochodowi. Gdy karawan stanął przed bramą cmentarną, trumna ze zwłokami zmarłego profesora spoczęła na młodocianych barkach uczennic, które ją poniosły na miejsce wiecznego spoczynku.

Na „Ojcze nasz“ odezwały się z piersi przeszło pięćdziesięciu lutnistów pod dyrekcją p. Steibelta, poważne dźwięki pieśli Bethovena: „Nad grobem“, a po ukończeniu ceremonij religijnych, pożegnała „Lutnia“ nieboszczyka żałobną pieśnią: „Salve Regina“.

Na przygotowane, czarnem suknem okryte, wzniesienie, wstąpił p. Rotter, radca miejski, dyrektor szkoły przemysłowej dla kobiet i długoletni towarzysz zmarłego w jego niezmordowanej pracy, i przemówił:

„Szczęście dla społeczeństwa jest znaleźć człowieka, który nie zwracając uwagi na trudy i przeciwności, jakie zwalczać będzie musiał, śmiało dąży do wytkniętego sobie celu, pracując nad tem, aby społeczeństwu nieść pomoc, naukę i oświatę“.

W dalszym ciągu dyrektor Rotter przypomniał zebranym pobyt ś. p. Baranieckiego we Francji i Anglji, gdzie ujrzawszy muzeum przemysłowe w Kensington, przejął się myślą stworzenia i u nas czegoś podobnego. Kosztowało to pracy i trudu niemało, by projekt wprowadzić w czyn. Pierwsza posyłka modeli i okazów w liczbie około 5000 sztuk przybyła do Krakowa w r. 1868; dziś dzięki zapobiegliwości zmarłego, muzeum posiada przeszło 33.000 okazów technicznych, przemysłowych i etnograficznych. Pracą i wytrwałością zdobywał te skarby, a obecnie wspaniała bibljoteka i cenny zbiór przedmiotów jasno wykazują nam działalność zmarłego. Niełatwe to było zadanie zdobyć, odpowiednio urządzić i ugrupować przedmioty, a dziś, kiedy wejdziemy do muzeum, nie otrafimy zdać sobie sprawy, widząc nagromadzone skarby, ile to pracy kosztowało. Jedynem marzeniem zmarłego, było ujrzeć zbiory w nowym gmachu, do którego miałby każdy przystęp, mógł korzystać i wiedzę swą rozszerzać i uzupełniać, dla dobra Ojczyzny i narodu.

„Mamże mówić – kończył dyrektor Rotter — o czci uczennic o powszechnym szacunku społeczeństwa, które tu tak licznie widzę zebrane? Kto go poznał w ciasnych ścianach izdebki prawie, którą zajmował, odmawiającego sobie najniezbędniejszych wygód, a oddającego wszystkie niemal swoje zasoby dla ukochanego swego muzeum i szkoły, ten pamięć jego musi czcić i szanować“.

Pożegnawszy śmiertelne szczątki profesora imieniem gremium nauczycielskiego, szkoły przemysłowej i kół przemysłowych zstąpił p. Rotter z mównicy, a jego miejsce zajął dr. Gluziński i przemówił w następujących słowach:

„W imieniu Towarzystwa lekarskiego krakowskiego a z pewnością i całego ogółu lekarzy polskich, których ś. p. dr. Adrjan Baraniecki był chlubą i dumą, słów kilka pożegnania pragnę powiedzieć. Niech one będą wyrazem głębokiego żalu, wyrazem najwyższej czci i hołdu. Dziś mijają właśnie trzy miesiące, gdy lekarze i przyrodnicy ze wszystkich Ziem polskich zebrani, twórcy łączności swojej składali dzięki za myśli i czyny Jego, nie chcąc przypuścić, że miały to być ostatnie wyrazy uznania za życia a zarazem pożegnania na zawsze. Rozbierać czyny Jego, tłómaczyć przyczynę niewygasłego żalu, podnosić stratę jaką nie społeczność lekarska, nie Kraków, ale cały kraj poniósł — nie czas już dzisiaj. Zresztą dość zajrzeć do tych murów Franciszkańskich cichych i opuszczonych, pytających się z niepokojem: co z nami będzie? — dość spytać naszych żon i sióstr naszych, dość spytać każdego kto kraj miłuje, co widział w tym wzorze lekarza-obywatela, by objąć ogrom pracy i poświęcenia, by pojąć doniosłość straty, boć to był człowiek żyjący w całej pełni według przykazań wieszcza:

W ciągłej przykładu i słowa postaci
Rozdawaj siebie samego twej braci!
Mnóż ty się jeden przez czyny żyjące
A będą z ciebie jednego — tysiące!

Tysiące pragnął stworzyć, żyjące czyny zostawił, mnożył się w pracy ile sił starczyło, a legł trzymając już omdlewającą ręką sztandar swoich czynów i myśli, oddając go tym, dla których wszystko poświęcił. Obyśmy go tylko tak prosto i tak wysoko, jak on sam go podniósł, utrzymać wspólnie byli w stanie — to ostatnie życzenie tego ducha czystego.

Dziś myśl, co prawie cuda stwarzała, zasnęła, ręka od pracy opadła, ustąpił syn Narodu, co był przykładem miłości, usypiał mówiąc:

Wstanę o Panie! gdy mię będziesz budził,
Lecz pozwól spocząć, bom się bardzo strudził.

Niech spoczywa spokojnie ten człowiek cichy a wielkiego serca i umysłu w tej ziemi, nie z rodzinnych stron wprawdzie, lecz równie przez Niego kochanej, bo ukochał ją całą, poświęcając całe swe życie, by była szczęśliwszą. Ona przyciśnie Go do swego łona, bo działał dla Niej więcej niż prawie był w stanie, bo był niedoścignionym wzorem dla innych, bo był „świętością w niewoli“. Ta ziemia będzie mu lekką — a z po za tego grobu niech widzi, jak praca Jego rozwija się ciągle, jak mnożą się dalej „czyny żyjące“, jak „z niego jednego powstają tysiące“. To wyrazy pożegnania i podziękowania za wszystko od kolegów lekarzy!“

Z kolei przemówił prof. dr. Rostafiński zaczynając od słów proroctwa Skargi: „Ta niezgoda przywiedzie na was niewolę, w której wolności wasze utoną i w śmiech się obrócą. Bo wszyscy z domem i zdrowiem swojem w nieprzyjacielskiej ręce stękać będą, poddani tym, którzy ich nienawidzą. Wy, coście drugie narody rządzili, będziecie ku pośmiewiskowi i uraganiom nieprzyjaciołom swoim. Język swój i naród zagubicie. Będziecie nietylko bez pana krwi swojej i bez wybierania jego, ale też bez Ojczyzny i królestwa swego, wygnańcy wszędzie nędzni, wzgardzeni, ubodzy, włóczęgowie! Gdy dziś spojrzymy na naszych braci za kordony, musimy przyznać, że nie zadaleko sięgało proroctwo męża ze szkoły Jagiellońskiej. W stepach orenburgskich umiera z głodu lud podlaski wydziedziczony z ziemi, mowy i wiary ojczystej.

„Co chwila spadają na nas nowe gromy. Pod dwoma zaborami nie wolno się posługiwać językiem ojców naszych! Jedyną twierdzą, w której odnajdujemy przeszłość naszą, ma społeczeństwo polskie w rodzinie, która nie pozwala nam zapomnieć o naszych obowiązkach względem Ojczyzny i narodu, uczy nas pielęgnować język i daje nam moralną bytu naszego podstawę. Głową rodziny jest matka. Niedarmo nasz nieprzyjaciel odezwał się w parlamencie, że boi się tylko matek polskich, bo w nich czerpiemy siłę do dalszej walki. Ale kobieta, aby taką być mogła, potrzebuje oświaty.

„Zrozumiał tę konieczność ś. p. Baraniecki i założył tu szkołę przemysłową. Te więc przyszłe nasze matki i żony z za kordonu, nie mające sposobności korzystać z nauki w danym zakresie w języku ojczystym, mogą tu przyjeżdżać i czerpać oświatę. Wszystko, co dla umysłu kobiety było potrzebnem, zgromadził ś. p. Baraniecki w muzeum, aby każda polska kobieta znalazła to, czego jej potrzeba. Inicjator zjazdów lekarskich, urządził pierwszą nietylko w kraju, ale w Europie wystawę lekarską. Charakter czysty jak krynica, nie mogąc nieraz dobrocią osiągnąć zamierzonego celu, zdobywał go wytrwałością, której nam Polakom tak wielki brak uczuwać się daje w każdem przedsięwzięciu. Ta wytrwałość przekształcała się nieraz w upór szlachetny“.

Mowca żegna ś. p. Adrjana w imieniu Akademji Umiejętności, której zmarły był członkiem i Towarzystwa przyrodników im. Kopernika.

Przemawiał jeszcze akademik, p. Artur Górski, żegnając zmarłego profesora imieniem młodzieży.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: św. Piotra z Alkant.; jutro: Przeniesienie św. Wojciecha i św. Ireny.

Rocznice. Dnia 19 października 1874 r. przygotowano układ księcia Władysława Czartoryskiego z gminą miasta Krakowa Układ ten opiewał, że miasto odstępuje księciu stary arsenał miejski przy bramie Florjańskiej wraz z częścią murów miejskich, a to na urządzenie bibljoteki i muzeum starożytności. Gdyby owe zbiory miały kiedyś otrzymać inne przeznaczenie, lub gdyby tych budynków miano kiedykolwiek użyć na inne cele, w takim razie gmina Krakowska ma prawo natychmiast je odebrać bez względu na to, czy będą rozszerzone i zrestaurowane. Komisja ekonomiczna i zajmująca się uporządkowaniem miasta przyjęły ten układ 22 października.

W 1813 roku stanął Napoleon do rozpaczliwej walki pod Lipskiem. Armja jego złożona z Francuzów, Polaków, z księciem Józefem Poniatowskim na czele i oddziałów armji saskiej liczyła 200 tysięcy ludzi, przeważnie młodego żołnierza. Przeciw tej sile zgromadzili sprzymierzeńcy przeszło pół miljona starych zahartowanych w boju żołnierzy. Francuzi i Polacy cudów męstwa dokazywali, ale przewaga liczebna wzięła górę, zwłaszcza gdy Niemcy cpuścili sztandar Napoleona i przeszli na stronę jego nieprzyjaciół Po trzechdniowej bitwie Napoleon cofać się musiał. Poznawszy pod Lipskiem ogromne zdolności wojskowe księcia Józefa i jego nieustraszone męztwo, mianował go Napoleon na polu bitwy marszałkiem francuskim. Purpurowy płaszcz marszałkowski księcia Józefa, znajduje się dotąd w skarbcu na Wawelu.

Gdy Francuzi i z powodu przewagi nieprzyjaciela i dla braku amunicji cofać się musieli, książę Józef zasłaniał odwrót, który się pod jego komendą odbywał w wielkim porządku. Saperzy francuzcy pospieszyli się z wysadzeniem mostu na Elsterze, skutkiem czego 15 tysięcy Francuzów i Polaków zostało odciętych od głównej armji. Zagrażało niebezpieczeństwo dostania się w niewolę. Książę Józef postanowił przebyć wpław rzekę i rzekłszy pamiętne słowa: „Bóg mi powierzył honor Polaków, Jemu samemu go oddam,“ spiął konia i rzucił się w rzekę. Osłabiony ranami, stracił siły i gdy dopływał już do brzegu zsunął się z siodła *i utonął dnia 19 października 1813 roku.*

Wiadomości kościelne. Dnia 23 b. m. jako w dzień św. Jana Kapistrana odbędzie się w kościele OO. Bernardynów solenne nabożeństwo.

Dnia 24 b. m. ku czci św. Rafała Archanioła, odbędzie się w kościele Braci Miłosierdzia na Kazimierzu wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

Na grobie poległych w 1848 r. postawiono w tych dniach czarny krzyż dębowy. Na krzyżu tym umieszczoną zostanie tablica metalowa z napisem: „Poległym za wolność Ojczyzny w dnin 26 kwietnia r. 1848 — Rodacy“. W grobie owym pochowano dwadzieścia osób, a mianowicie: ucznia uniwersytetu Wojciechowskiego z Krakowa, malarza Jacentego Mędrzykowskiego z Krakowa, ucznia uniwersytetu Juljana Żulińskiego z Tarnowskiego, emigranta Huliewicza, emigranta Jakubowskiego, krawca Kazimierza Janikowskiego z Krakowa, krawca Kantego Różyckiego z Krakowa, krawca Józefa Dańskiego z Krakowa, emigranta Korycińskiego, piekarza Jana Stopczańskiego z Krakowa, pieczętarza Karola Antoniego Szachera z Krakowa, murarza Andrzeja Lorens z Krakowa, emigranta Jana Otto, emigranta Korzebskiego, służącego Jana Nowickiego, akademika Ignacego Parzelskiego, subjekta handlowego Jana Severta i 3 osoby niewiadomego imienia i nazwiska

Budowa schroniska fundacji ks Lubomirskiego przeprowadzaną jest obecnie nadzwyczaj pospiesznie. Mniejsze budowle wszystkie są już pod dachem, a na głównym gmachu cieśle stawiają wiązania dachowe. Budynek ten będzie najdalej za kilkanaście dni również pokryty dachówką, tak, że o ile stan powietrza pozwoli, można będzie prowadzić roboty wewnętrzne.

Pogrzeb ś. p. dra Józefa Mochnackiego, adwokata krajowego, odbył się wczoraj o godzinie 3 po południu. Kondukt żałobny prowadził ks. kanonik Borsuk, w otoczeniu kilku księży grecko-katolickich. Za trumną, okrytą licznemi wieńcami, między któremi odznaczał się wieniec o wspaniałych szarfach od członków „Izby adwokackiej“, postępowała rodzina zmarłego, koledzy i przyjaciele.

W sobotę, o godzinie 3 po południu, udała się do mieszkania ś. p Mochnackiego deputacja „Izby adwokackiej“, składająca się z pp. wiceprezesa Izby dra Markiewicza, dra Romana Jakubowskiego i dra Karola Pieniążka, która w imieniu korporacji, do której zgasły należał, złożyła wdowie wyrazy współczucia.

Stan powietrza. Po pięknych dniach jesiennych, zachmurzyło się nagle niebo i darzyło nas przez dzień cały deszczem zwanym kapuśniaczkiem Bez parasola i kaloszy niemożebnem było wyjść na ulicę, naturalnie dla tych, którzy mają parasol i kalosze; z powodu nieustannego deszczu po wietrze się znacznie oziębiło. Kalendarz przepowiada nam już do końca miesiąca częste deszcze, wiatry, burze a w końcu deszcze ze śniegami i chłody. Słońce zaświta jutro o godzinie 6 minut 33, a zajdzie o godzinie 4 minut 57, długość zatem dnia wyniesie 10 godzin minut 28.

W sprawie zagłodzonej, udzielono nam ze sfer lekarskich wyjaśnień, że skoro mąż odebrał ją ze szpitala św. Łazarza, nie może Zarząd tegoż szpitala odpowiadać za dalsze następstwa. Sąd karny nie widział też powodu do wdrożenia w tej sprawie dochodzenia, które w danym wypadku nie mogło być skierowane przeciw Zarządowi szpitala św. Łazarza.

Poświęcenie domu. Wczoraj, o godzinie 4 po południu przeor OO. Karmelitów, ks. Spolski, poświęcił nowo wybudowany dom przy ulicy Garbarskiej nr. 7, własność dra Adama Langiego. Po odbytej ceremonji młody gospodarz podejmował gościnnie liczne grono swych przyjaciół, bliskich znajomych i krewnych.

Z Kasyna powszechnego. Przedstawienie amatorskie, zapowiedziane w Kasynie powszechnem na dzień 21 b. m. z powodu nieprzewidzianych przeszkód, odłożono na środę, dnia 28 b. m.

„Świata“ nr. 20 opuścił prasę i zawiera treść bogatą pod każdym względem. Część literacka, obfita w rzeczy prawdziwej wartości, obejmuje artykuły pióra: dra Chmielowskiego (Powieści ludowe Orzeszkowej), Kotarbińskiego (Powieści żydowskie Orzeszkowej), Marrenowej (powieści ze świata starożytnego Orzeszkowej), J Kościelskiego wiersze p.t. „Myśli“, Abgara-Sołtana opowiadanie; kronika i dodatki literackie wyborne. Część artystyczna, zarówno jak tamta, piękna i zajmująca: Jankowskiego śliczna winjeta, Kędzierskiego „Powrót z jarmarku“, Weina „Eli Makower“, Franciszka Kostrzewskiego przepyszny rysunek, Jacka Malczewskiego „Dziewczę“, pełne uroku, Pradilli „Lutnista“ — oto szereg bardzo ładnych ilustracyj. W ogóle numer ostatni *Świata* prezentuje się nadzwyczaj sympatycznie i okazale.

Z teatru. „Wróg ludu“ po raz drugi przedstawiony na naszej scenie w dniu wczorajszym, głębokie wywierał wrażenie na publiczności, która zarówno znakomitą sztukę, jako też wyborną grę artystów i wystawę dramatu — przyjmowała z gorącem uznaniem.

W recenzji naszej, umieszczonej w numerze wczorajszym, zakradły się drobne omyłki drukarskie wskutek pośpiechu, z jakim nocna robota musi być w zecerni dokonana, mianowicie: wydrukowano „interpelacja“ (p. Rygiera), zamiast „interpretacja“, i zmieniono w ostatnim wierszu nazwisko panny „Kopystyńskiej“ na „Kałużyńskiej“. Omyłki te niniejszem prostujemy.

Wystawę sztuk pięknych w Sukiennicach zwiedziło wczoraj przeszło 600 osób. Wieczorem, przy oświetleniu elektrycznem przygrywała orkiestra 13 pułku Program wykonanych utworów był przeważnie złożony z utworów polskich kompozytorów. Obraz Matejki „Konstytucję 3 maja“ oglądało 400 osób.

Ruch ludności m. Krakowa w ubiegłym tygodniu był następujący: Małżeństw zawarto 10, (8 w kościele rzymsko katolickim a 2 w gminie izraelickiej). Urodzeń 45, w tej liczbie 27 chłopców a 18 dziewcząt. Z rodziców rzymsko katolickiego wyznania urodziło się 37, a z rodziców mojżeszowego wyznania 8 dzieci. Ślubnych dzieci zanotowano 24, a nieślubnych 21.— Skonów było w ubiegłym tygodniu 44, a mianowicie na dławiec 1, na czerwonkę 4, na gruźlicę 10, na zapalenie płuc 3, na nieżyt żołądka 7 osób, a śmierć przypadkowa była 1. Reszta osób zmarła na choroby powstałe z narządu oddechowego. W rzech obwodach miasta zmarło 29 osób, w szpitalach 17, a osób przybyłych na kurację do Krakowa 15. W liczbie tej zmarło 29 mężczyzn a 15 kobiet.

REPERTUAR
TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We wtorek 20 października: po raz trzeci: *Wróg ludu*, (En Folkefiende) dramat w 5 aktach Henryka Ibsena; tłumaczył Ignacy Suesser. (Z repertuaru wiedeńskiego Burgteatru).

Ostatnia poczta.

Morskie Oko.

Sprawa „Morskiego Oka“, jak donoszą z Wiednia, została na nowo poruszoną w Kole polskiem przez posła hr. Koziebrodzkiego, prezesa Towarzystwa tatrzańskiego. Po porozumieniu się z prezesem Koła p. Jaworskim, wypracował poseł Koziebrodzki treściwy memorjał, w którym podał wszystkie fakta zaszłe przy Morskiem Oku, a spełnione bądź to przez służbę ks. Hohenlohego, bądź też przez władze węgierskie już po danej na interpelację Koła polskiego odpowiedzi przez prezesa ministrów hr. Taaffego. W memorjale tym jest również przytoczona głośna sprawa obrazy sądu austrjackiego przy Morskiem Oku. Memorjał ten prezes Koła polskiego poufnie wręczy hr. Taaffemu, a od odpowiedzi, jaką otrzyma, zależeć będzie dalsza działalność Koła w tej sprawie

Decentralizacja kolei państwowych.

Praga 18 października. Z powodu podniesionych głosów przez prasę wiedeńską o niedogodnościach decentralizacji zarządu kolei państwowych z punktu militarnego, pisze *Politik* co następuje: „Decentralizacja zarządu w Prusach jest niemal zupełnie przeprowadzoną. Tam bezpośrednio ministerstwu robót publicznych podlegają Dyrekcje pojedynczych upaństwowionych sieci kolei. Dyrekcje te cieszą się wielką samodzielnością i wszystkie ich siedziby znajdują się w miastach prowincyj. Nawet Dyrekcje kolei dochodzących aż do Berlina, nie mają siedzib w Berlinie, ale zostały ztamtąd przeniesione. Gdyby w Austrji system pruski został przeprowadzony, to np. Dyrekcja kolei zachodniej znajdowałaby się w Linzu, kolei Franciszka Józefa w Pradze, Rudolfa w Celowcu i t. d. W Prusach twierdzą, że taki system pożądanym jest ze względów militarnych, ponieważ decentralizacja Zarządu ujednostajnia administrację i w razie mobilizacji ma bezsprzecznie pierwszeństwo System ten wreszcie, który zyskał poklask ludzi tej miary, co Moltke, Waldersee i t. d., nie może być z punktu militarnego podawanym w wątpliwość, jak to czyni część prasy wiedeńskiej“.

Wiedeń 18 października. Cesarz wydał z Schönbrunn następujące pismo odręczne do ministra wojny Bauera, z powodu jego 50-letniego jubileuszu służbowego: „Gdy ciesząc się zupełną czerstwością i ochotą do dalszej pracy, spojrzysz pan na poważny szereg lat poświęconych przeważnie służbie wojskowej, nabędziesz pan świadomości, żeś dla teraźniejszego swojego wysoce ważnego i pełnego odpowiedzialnego stanowiska, zdobył w pokoju i w pięciu kampanjach owo jasne doświadczenie, które ci daje możność zaspokojenia wszystkich potrzeb armji z żywem uczuciem dla jej dobra i pomyślności. Pomny pańskich, pełnych poświęcenia, przezemnie niejednokrotnie odznaczanych czynów, wyrażam za nie ponownie najgorętsze podziękowanie i moje zadowolenie oraz szczere życzenie, abym i nadal mógł liczyć na wypróbowane pańskie usługi“.

TELEGRAMY.

Protesty duchowieństwa francuzkiego.

Paryż 19 października. Biskupi z Vannes i Coutances wnieśli również do rządu protesty na znany okólnik ministra oświaty. Kardynał Foulon winszował kardynałowi Langenieux listu tegoż do ministra i oświadczył, że Papież nie jest wolnym a Francja poniżaną.

Kongres pokojowy.

Rzym 19 października. Z powodu ustąpienia Bonghiego, przyjmą udział w kongresie pokoju delegaci niemieccy i austrjaccy. Bawią tu członkowie parlamentu niemieckiego, dr. Barth, dr. Bar i dr. Dhorn, aby się porozumieć z markizem Pandolfi, sekretarzem komitetu parlamentarnego dla kongresu pokoju.

Zjazd Giersa z Rudinim.

Rzym 19 października. „Ajencja Stefaniego“ ogłasza notę, która nazywa wersję, jakoby treść traktatu trójprzymierza udzielił Rudini Giersowi, wprost zmyśloną.

Dr. Koch.

Berlin 19 października. Dr. Koch niebawem ogłosi nowy wynik badań nad tuberkulozą.

Małżeństwo ks. Bonapartego.

Londyn 19 października. Książe Ludwik Bonaparte, syn Lucjana Bonapartego, zaślubił w Redhill Angielkę, Laurę Scott.

Eksplozja gazów.

Praga 19 października. W Brüx nastąpiła wskutek nieostrożności obchodzenia się jednego robotnika z odkrytem światłem, eksplozja gazów podziemnych, wskutek czego 3 robotników poniosło śmierć od oparzenia.

Śmierć od pioruna.

Namur 19 października. Podczas szalonej burzy, cała rodzina, składająca się z 5 osób, poniosła śmierć od pioruna.

Katastrofa kolejowa.

Nowy Jork 19 października. W pobliżu Mingo, w Stanie Ohio, zderzyły się dwa pociągi osobowe; 10 osób poniosło śmierć na miejscu, wiele zostało pokaleczonych. Rozbite wagony zapaliły się i ciała ofiar stały się pastwą płomieni.

Berlin 19 października. *National Ztg.* zaznacza, że podczas gdy Anglja stara się uniknąć poruszenia kwestji pamirskiej, pisma rosyjskie oświadczają wręcz, że Rosja musi zająć Ferghamę i dotykające do rosyjskiego Turkestanu na południo-wschodzie chanaty.

Paryż 19 października. Bankier Hoskier przesłał prefektowi Sekwany 10 tysięcy franków do rozdziału pomiędzy biednych Paryża, z powodu świetnego rezultatu, jaki osiągnęła pożyczka rosyjska.

Paryż 19 października. Juljusz Ferry cofnął swe podanie o dymisję ze stanowiska prezesa komisji celnej w senacie.

Bruksela 19 października. Burmistrz Buls ciężko zachorował.

NADESŁANE.

Kawiarnia
P. PÓRZYCKIEGO
(dawniej Dyktarskiego),
Kraków, Rynek główny, l. 17, I-sze piętro.

W lokalu świeżo odnowionym, z komfortem umeblowanym, pomieszczone 3 bilardy *(baraque)*, oraz czytelnia gazet krajowych i zagranicznych. Bufet obficie zaopatrzony w dobór napojów i przekąsek zimnych. Usługa szybka i rzetelna.
Kawa przedpołudniem w abonamencie miesięcznie 3 złr. (jedna porcja kawy białej i dwie bułki.
Kawiarnia otwarta od 6-tej rano do 11-tej wieczór.

Dr. Władysław Harajewicz
b. sekundarjusz prof. Madurowicza, specjalista chorób niewieścich,
ordynuje codziennie od 2—4 popołudniu.
Dla ubogich chorych od 8—9 rano bezpłatnie. 1667(15-20)
Ulica Podwale Nr. 14, parter

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Lekcji języka francuzkiego udzielam **osobom dorosłym.** Posiadam metodę specjalną nauczenia w krótkim czasie tak zasad tego języka, jak i konwersacji. Bliższa wiadomość ul. św. Jana, Nr. 21, I. p. Od godz. 2—4. 435(3-2)

Słuchacz filozofji, rodem z Królestwa, poszukuje lekcji rosyjskiego lub korepetycji, wreszcie piśmiennego zajęcia. Oferty proszę składać w Administracji „Kurjera Polskiego“ dla S. J. 434. 434(2-2)

Nauczycielka znająca doskonale język francuzki i niemiecki, lekcyj tychże języków poszukuje, również może udzielać wszelkich nauk pannienkom uczęszczającym do szkół publicznych. Zgłoszenia przyjmuje się Wielopole, Nr. 10, I. p. 438(3-?)

Nauczycielka szkół wydziałowych, poszukuje lekcyj przedmiotów szkolnych i rysunku. Ul. św. Gertrudy, Nr. 7, III. p.

Lekcje języka francuzkiego i niemieckiego z konwersacją, zbiorowe i pojedyncze, cena nader przystępna. Bliższy szczegóły na miejscu, ulica Batorego, l. 1, II. p., od frontu, w godzinach od 3—5 popołudniu. 421(11-?)

Lekcje języka rosyjskiego i angielskiego udziela się za cenę przystępną. Wiadomość w Biurze drukarni Wł. L. Anczyca, ul. Kanonicza.

Lekcje języka niemieckiego, oraz konwersacji udziela pedagog z kilkoletnią praktyką. Adr. w Administracji „Kurjera Polskiego“. 231(70-?)

Lekcje włoskiego języka, udziela egzaminowany nauczyciel. Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego“. 42 (1-?)

Nauczycielka muzyki na fortepjanie, udziela lekcyj w domu i za domem, pod przystępnemi warunkami. Zgłaszać się można między 1 a 2 godziną popołudniu u właściciela domu ul. Długa l. 17. 383(37-?)

Prawnik z III roku poszukuje lekcji, wiadomość w drukarni W. Anczyca, pod lit R. M.

Posady i prace.

Nauczyciel domowy muzykalny, z fachowem wykształceniem pedagogicznem i znajomością języków, zaopatrzony w chlubne rekomendacje, poszukuje miejsca. Bliższe szczegóły w Admin. „Kurjera Polskiego“, pod lit. L. J. 426(2-?)

Praktykant zamiejscowy, znajdzie umieszczenie w handlu galanteryjnym i norymberskim Eug. Smidowicza, Kraków, Sukiennice.

Doniesienia rozmaite.

Garnitur mebli (ottomana 4 fotele), kryty ciemnozielonym wyciskanym aksamitem jedwabnym, stosowny do gabinetu lekarskiego, dobrze zachowany, do sprzedania. Studencka, 7. I piętro. — Tamże wino czerwone w butelkach. (4 6).

Garnitur mebli inkrustowany perłową masą, kryty atłasem vicil'or przy ul. St. Marka Nr 2 na dole do sprzedania. 427(3-4)

Fortepian nowy, do sprzedania, przy ul. Kolejowej pod Nr. 7. 439(2-6)

40 fortepianów nowych i używanych, do wynajęcia w składzie J. M. Kordeckiego, ul. św. Anny, hotel Victoria. 436(6-10)

Domowy zdrowy wikt można mieć przy ul. Sławkowskiej l. 8, II. piętro. Warunki bardzo przystępne.

Fortepiany firm: Schweighofer, Gennossenschaft, Wopaterny i Proksch, przegrane, są do nabycia w Składzie fortepianów B. Gabryelskiej. Kraków, Rynek, Krzysztofory. 387(32-?)

Pianino czarne, mało używane, jest do sprzedania, bardzo tanio Można je oglądnąć od godziny 2 do 3, przy ul. Studenckiej, l. 7, parter, drzwi na prawo. 41 (20-?)

Kawiarnia, przy ulicy Poselskiej, w domu l. 18. Wszelkie napoje, ciasto własnego pieczywa, bilard i czytelnia gazet, tak krajowych jak i zagranicznych. 431 6-?)

Lokale.

Pokój umeblowany, jasny z widokiem na ogródek, na dole, po lewej stronie, jest do wynajęcia zaraz, przy ul. Zwierzynieckiej l. 12. Na żądanie może być całkowite utrzymanie.

3 pokoje, przedpokój, spiżarnia i kuchnia.
2 pokoje przedpokój i kuchnia.
Pokoje kawalerskie, stajnia i wozownia.
W domu przy ul. Krupniczej l. 26.
Do wynajęcia od 1 Listopada.
Wiadomość u właściciela w miejscu między 2 a 4 popołudniu codziennie.

Już wyszło z druku 2 tomowe dzieło:

Księga pamiątkowa

100 rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 maja,

zebrał i wydał **K. BARTOSZEWICZ.**

Tom I-szy obejmuje: a) przedruki rzadkich broszur i utworów literackich, przygotowujących umysły do Konstytucji (Kołłątaja, Staszyca, bisk. Krasińskiego, Trembeckiego itd. oraz z rękopisów), b) najobszerniejsze i najszczegółowsze dzieje uchwalenia Konstytucji.

Tom II-gi zawiera: a) dzieje pierwszych miesięcy po Konstytucji, po raz pierwszy zebrane, b) nieznane materjały z rękopisów XX. Czartoryskich, archiwum m. Krakowa i prywatnych, c) szczegółowe opisy 200 przeszło obchodów setnej rocznicy w Ameryce, Europie, Warszawie, Poznańskiem i Galicji.

Cena dwóch wielkich tomów 3 złr. 60 cnt.

ADRES WYDAWCY: 16.9

K. Bartoszewicz, Kraków Szewska 15.

PIERWSZE
KRAKOWSKIE BIURO KORESPONDENCYJNE
i
DOM KOMISOWY

Kraków, ul. Sławkowska l. 24, parter.

Biuro uskutecznia wszelkiego rodzaju **korespondencję prywatną,** jako to: listy familijne, listy do znajomych, do osób wysoko położonych, do Stowarzyszeń; prośby o wsparcie i w ogóle wszelkiego rodzaju prośby prywatne, petycje, reklamacje itd., oraz **listowne i telegraficzne korespondencje dla pism krajowych i obcych.**

Nadto pośredniczy między publicznością a bibljotekami i archiwami tak krakowskiemi jak i zamiejscowemi, wyszukuje dokumenty, tłumaczy dzieła i t. p.

Korespondencje uskutecznia się we wszystkich językach.

Zakład przyjmuje wszelkiego rodzaju ogłoszenia (inseraty) i reklamy do dzienników krajowych i obcych; na żądanie układa takowe i tłumaczy na rozmaite języki.

Zakład przyjmuje w komis w celu sprzedaży, wszelkiego rodzaju rzeczy ruchome, jako to: Obrazy, rzeźby, meble, biżuterje, zegary, ozdoby metalowe, porcelanowe, do toalet, do buduarów, do salonów, nową i starą porcelanę, pasy lite, broń ozdobną, kostjumy artystyczne polskie i obce, szale i dywany, materje, słowem **wszelkie rzeczy** służące do ozdób lub do praktycznego użytku, **stare i nowe.**

Zakład otwarty od godziny 8 rano do 1 popołudniu i od 2 popoł. do 7 wieczór.

(2-3) **Zarząd.**

Uwaga. Gilzy niekleione nie pękają przy robieniu papierosów.

Handel galanteryjny, oraz skład przyborów do podróży i artykułów do pisania

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

Kraków, Sukiennice l. 26.

Poleca **tutki (gilzy), niekleione, własnego wyrobu niezrównanej dobroci.**

100 sztuk od 12 centów

Zlecenia zamiejscowe — odwrotnie. Opakowanie **gratis.** Przy odbiorze 5000 koszta transportu pokrywa fabryka. 1551(29-?)

Wychodzi w każdą niedzielę we Lwowie

GONIEC I ISKRA

Tygodnik humorystyczno-satyryczno-literacki illustrowany,

Treść nader obfita, zajmująca dla każdego i urozmaicona.

Nikt się nie znudzi — każdy się pokrzepi,
Będzie mu w duszy i na sercu lepiej...
Zimno nie wieje od „Iskry i Gońca“, —
Do piersi ludzkiej śle promienie słońca...

Każdy numer jest illustrowany, rysunki humorystyczne a często i portrety, — Prenumerować można w każdej chwili. — Prenumerata na kwartał wynosi z przesyłką pocztową 2 złr. Każdy prenumerator otrzymuje natychmiast bezpłatnie: „Illustrowane Klejnoty humoru, satyry i dowcipu polskiego“ (3 zeszyty).

Prenumeratę nadsyłać do Administracji „Gońca i Iskry“ we Lwowie, ulica Kraszewskiego. 1761(3-3)

WYSZŁY Z DRUKU
POEZJE
KAZIMIERZA TETMAJERA.
Skład główny 1481(29-?)
w księgarni G. Gebethnera i Spółki.

„Myśl“

Najlepsze i najtańsze czasopismo literackie, naukowe i społeczne pt: „Myśl“ wychodzi w Krakowie pod redakcją wybitnych literatów i publicystów i zamieszcza studja literackie, estetyczne i społeczne Cezarego Jellenty, Dr H. Biegeleisena, Jana Kasprowicza, A. Langego, Dobrowolskiego itd.; **trzy powieści** (dwie oryginalne i Bourgeta), **stały fejleton** Bartoszewicza, przeglądy literatury swojskiej i zagranicznej, poezje: Konopnickiej, Gomulickiego, Rossowskiego, Kasprowicza, Tetmajera itd.

Prenumerata kwartalna wynosi na prowincji i w całej monarchji austro-węgierskiej: 2 złr. dodatek powieściowy bezpłatny.

Adres administracji: **Kraków, Zielona 8.**

Numera okazowe wysyła się bezpłatnie. 180?(5—6)

Prawdziwie DOMOWĄ KUCHNIĄ jest **Restauracja Litewska** pierwszorzędnie urządzona przy ul. Florjańskiej l. 15. I piętro. Kuchnia ta w ciągu 3 lat istnienia zyskała sobie szerokie uznanie, gdyż rzeczywiście potrawy przyrządzane są tylko na świeżem maśle. Pomimo niebywałej drożyzny artykułów spożywczych w tym roku, ceny są nader umiarkowane. Codziennie obiad złożony z wielu potraw. W dnie postne ryby. Co niedzielę flaki po litewsku od 10. rano.

Abonament przyjmuje się.

18?4(5-6) **Zarząd.**

Nieszczęśliwa osoba

w podeszłym wieku, dotknięta dwóchletnią chorobą nieuleczalną, zostająca bez najmniejszego funduszu do utrzymania się, gdyż mąż jej 78 letni starzec, od 4 miesięcy w Szpitalu chorobą ciężką złożony, udaje się do Szanownej Publiczności o łaskawe, śpieszne wsparcie Szanowna Administracja „Kurjera Polskiego“ raczy w tym względzie pośredniczyć Zamieszkuje przy ul Mikołajskiej l. 14, II. p. J. D. Z. 1834(2-?)

Mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż przybywszy z Warszawy, założyłem w Krakowie, **Rynek główny l. 22**

Skład Obuwia

własnego wyrobu.

Ceny na towar, za którego dobroć sumiennie zaręczyć mogę, naznaczyłem możliwie najniższe. Kamaszki męskie oddaję począwszy od 3 złr. 50 cnt., a damskie od 3 złr. i wyżej stosownie do wymagań. 81,322 ?)

Bronisław Dobrzański.

Prywatny kurs robót ręcznych kobiecych,

a mianowicie:

białego szycia, haftu i koronkarstwa, rozpoczynam w tym roku z dniem **12-go października.** Lekcje odbywać się będą we środy i soboty popołudniu. 1789(2-3)

Kornelja Mayerberg, Basztowa, 27, II. p.

Fotograficzne studja

modelowe.

Bogato zaopatrzona czytelnia w dzieła niemieckie, francuzkie i angielskie. Katalogi francuzkie i angielskie po 10 cnt. Posyłki próbne każdej wysokości, **A. Dieckmann, handel artystyczny w Amsterdamie.** Listy muszą być opłacone po 10 cnt. 1630(24-45)

PANNA 1697(10-?)

do krawiectczyzny, z dobrej rodziny, wykształcona w swoim zawodzie, pilna, bardzo pracowita, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia w mieście lub w okolicy; może także panią domu wyręczać w domowem gospodarstwie. Bliższa wiadomość przy **ul. Jagiellońskiej l 6, J P** w pracowni sukien p. Steiner.

NOWY BREWJARZYK TERCJARSKI,

ułożony przez **O. L. K.**

(Ojca Leona Kapucyna),

powiększony licznemi obrazkami, przyozdobiony (wydanie czwarte), świeżo wyszedł z druku i jest do nabycia **w Klasztorze OO. Kapucynów w Krakowie.** 1781(7-10)

WYROBY
MEBLI GIĘTYCH

z suchego drzewa,

trwale, gustownie i ozdobnie wykonywanych, 1360(39-?)

zawsze na składzie w odpowiedniej ilości **i po najtańszych cenach** polecają Szan. Publiczności

Tercjarze św. Franciszka

Kraków, ulica Piekarska, 21.

Zamówienia odwrotną pocztą najpunktualniej.

Gdy mi potrzeba inserować 14?(111-?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też **w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez**

Centr. Biuro Ogłoszeń

Lwów, Kopernika 11.

Wszech nauk lekarskich
DR. EDMUND PUCHACKI,
ordynuje jak dawniej od godz. 2—4 popołudniu.
Ulica Sławkowska Nr 23, II piętro
Dla ubogich chorych od 8—9 rano bezpłatnie. 181(9-6)

Ktoby z Panów Kupców lub Fabrykantów potrzebował zastępstwa w Królestwie Polskiem, zechce zostawić swój adres w Adm. „Kurjera Polskiego“, pod napisem **„Zastępstwo“.** 1819(2-3)

Bona niemka

z krawiectczyzną, otrzyma posadę w domu obywatelskim. Bliższa wiadomość w Admininistracji „**Kurjera Polskiego**“. 1587(30-?)

Solidarność.

Biuro „Solidarności“ Towarzystwo popierania swojskiego handlu i przemysłu znajduje się w domu przy ul. Grodzkiej l. 42 III. p., Nr. mieszkania 30, a otwarte jest codziennie od godziny 2½—3½ popołudniu.

Posiedzenia Zarządu odbywają się co piątek o godzinie 8 wieczorem w biurze Towarzystwa. 1?57(14-?)

Lekcje tańców.

W bieżącym miesiącu rozpoczęła nowy kurs

LEKCYJ TAŃCÓW

Józefa Ekerowa

w Krakowie

Plac Szczepański l. 9, I. piętro.

Osobne godziny dla dzieci.

Materjały historyczne

(niedrukowane)

przeszło w 100 listach od roku 1791 do 1863, a mianowicie: Fr. Bacciarellego, w dworowego malarza Stan. Augusta Poniatowskiego; w listach rodzin LESSLÓW: architekty nadwornego króla, Józefa, budowniczego m. Warszawy i Stanisława, adjutanta z r. 1831, oraz odpowiednie dokumenta **są do odstąpienia.**

Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera Polsk.“

Do sprzedania:

Dom w Krakowie przy ul. Karmelickiej, cena 52.000 złr.

Majątek ziemski, godzina drogi od kolei jarosławsko sokalskiej, 644 morg., z tych lasu liściowego 110 mórg (z pozwoleniem do karczunku) i sosnowego 300 mórg. Cena 85.000 złr.

Bliższych wiadomości udziela **kancelarja adwokata Dra Doboszyńskiego w Krakowie, ul. Grodzka l. 18.** 1?3(6-15)

JAN Mattus KORDECKI

Kraków,
ulica św. Anny, (hotel Victorja).
NAJWIĘKSZY WYBÓR!
FORTEPIANÓW i PIANIN
używanych i nowych.

Na fortepiany wyżej **300** złr. gwarancja 15 letnia. **Każdy nowy instrument może być w miesiącu bez strat (wyłączając dostawy) wymieniony.**

Ceny bezkonkurencyjne. 2361(6-?)

Przy odpowiedniej gwarancji sprzedaż na raty.

Barnum, ojciec reklamy,

który umarł niedawno jako miljoner, mówił bardzo często, że swój majątek i swą sławę zawdzięcza jedynie oryginalnej reklamie. Jego dewiza 1632(9-?)

„Droga do bogactw prowadzi przez farbę drukarską“,

powinna by być przez dzisiejszy świat handlowy wziętą do serca, szczególniej my w Austro Węgrzech powinniśmy się starać na drodze reklamy popierać interesa naszego przemysłu. W umieszczaniu anonsów tak w tym jak i w innych dziennikach, oraz kalendarzach całego świata, pośredniczy znana zaszczytnie w kraju i za granicą, ekspedycja anonsów **J Danneberg, Wiedeń I. Kumpfgasse 7, Telefon 4022.** Jeneralni reprezentanci najznaczniejszych europejskich książek z rozkładami jazdy jak „Konduktor“ „Telegraf Hendschla“, **Livret Chaix.** Wyłączna agencja znanego w świecie „Telegrafu Hendschla dla Austro-Węgier, Holandji, Szwajcarji i Włoch **Check Clearing Conto A 807074 c. k. pocztowej Kasy oszczędności.**

Teatry amatorskie

wydawane pod redakcją **JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.**

Dotychczas wyszły

i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

1. **Broń niewieścia,** komedja w jednym akcie p. Benedixa. 30 cnt. 1503(36-?)
2. **Za pozwoleniem łaskawa pani,** komedja w jednym akcie p. E. Labiche i Delacour. 30 cnt.
3. **Łapka na myszy,** komedja w jednym akcie p. Roseaux. 40 cnt.
4. **Partja pikiety.** 40 cnt.
5. **Takie wszystkie,** komedja w 1 akcie K. Narreya 30 cnt.
6. **Monogram,** krotochwila w jednym akcie Antoniego Siemaszki.

Pod prasą: **Pożar w klasztorze i Zięć dla parady.**

ANTONI ROZMANIT
KRAKÓW

Fabryka parowa

Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej

w Rakowicach pod Krakowem

Nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach (szufladkach)
Surogat Kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita
Cykorję krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykorjową Kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.
Kawę żołędziową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich. 55(137-?)

Do nabycia we wszystkich handlach

C. K. AUSTRJACKIE KOLEJE PAŃSTWOWE.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1891 r., zastósowany do czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (Podgórza).

— rano	(pociąg osobowy) z Podgórza - Płaszowa.	
5·14 „	(pociąg osob.) z Podgórza - Bonarki.	do Oświęcima, Wiednia
2·05 popoł.	(poc. mięsz.) z Krakowa (kol. Półn.).	
2·27 „	(poc. osob.) z Podgórza - Płaszowa.	
2·46 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
— rano	(pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)	do Bielska, Żywca, Zwardonia Wiednia, Budapesztu, N. Sącza Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·19 „	(pociąg osobowy) z Podgórza - Płaszowa.	
9.40 „	(pociąg osobowy) z Podgórza - Bonarki.	
3·59 popoł.	(pociąg osobowy) z Krakowa (kol. Kar. Ludw.).	
4·44 „	(pociąg osobowy) z Podgórza - Płaszowa.	do Żywca, Mszany dolnej.
4·56 „	(pociąg osobowy) z Podgórza - Bonarki.	
6·55 wiecz.	(pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)	
7·16 „	(pociąg osobowy) z Podgórza - Płaszowa.	do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.
7·37 „	(pociąg osobowy) z Podgórza - Bonarki).	

Odjazd z Tarnowa:

— rano (pociąg mięszany) do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca
7·41 przed. (pociąg osobowy) do Chyrowa, Stryja.
1·27 popoł. (pociąg osobowy) do Orłowa, Chyrowa, Stryja, Now. Sącza, Dobry.

Przyjazd do Krakowa (Podgórza).

5·26 rano	(p. o.) do Podgórza-Bonarki.	
5·41 „	(p. o.) do Podgórza-Płaszowa	
6·02 „	(pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).	ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.
6·14 „	(pociąg osobowy) do Krakowa (kolej Karola Ludwika).	
9·6 przedp.	(poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.	
9·18 „	(poc osob.) do Podgórza-Płaszowa	z Żywca.
10·2 „	(poc. osob.) do Podgórza Bonarki.	Mszany dolnej.
10·18 „	(poc osob.) do Podgórza-Płaszow.	z Wiednia
10·37 „	(poc. mięsz.) do Krakowa (kol. półn.)	Oświęcima.
10·58 „	(poc. osob.) do Krakowa (k. K. L.	
3·38 popoł.	(pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki	z Budapesztu, Wiednia, Zwardonia Żywca, Bielska, Stryja, Chyrowa, Orłowa, Nowego Sącza.
3·53 „	(pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa.	
4·12 „	(pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).	
8·12 wiecz.	(pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki	
8.28 „	(pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa	z Oświęcima
9·20 „	(pociąg pospieszny) do Krakowa (k. Karola Ludwika)	

Przyjazd do Tarnowa:

10·56 przepoł. (poc. osob). z Orłowa, Dobry, N. Sącza, Stryja, Chyrowa.
7.24 wiecz. (p. o.) z Koszyc, Orłowa, Żywca, Stryja Chyrowa.
11·19 w nocy (poc. mięsz.) ze Stryja, Chyrowa.

Czas środkowo-europejski jest wcześniejszy od pragskiego o 2 minuty, zaś późniejszy od czasu krakowskiego o 20 min., a od czasu lwowskiego o 36 min., od czasu wiedeńskiego o 6 min., od czasu budapeszteńskiego o 16 i od czasu cieszyńskiego o 14 min.

Rozkład jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacjach c. k. austr kolei państwowych lub u konduktorów. 1024(4-?)

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 18 października

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123 —	124 —
Marki niemieckie	57 40	58 70
20-to frankówki ważna	9 24	9 34
Rubel srebrny obrączkowy	1 33	1 43
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	90 90	91 70
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	103 75	105 —
4% galicyjskie Obligacje propinacyjne 26-letnie	91 50	92 40
6% galicyjska pożyczka krajowa	103 50	105 —
4½% „ „ „ „	98 —	98 75
4% Obligacje komun. galic. Banku krajowego	101 —	101 75
4% Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 r. im. wart. oprócz kuponu bież. w rublach i kop.	96 50	98 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	98 —	98 75
4½ „ „ „ ow. r. ziem. we Lw. nieokr.	97 —	98 —
4% „ „ „ „ „ „ „ 41 let.	94 50	95 50
4% „ „ „ „ „ „ „ 58 let.	94 25	95 —
4% „ „ „ „ „ „ „ 52 let.	99	100 —
5% Listy zast. gal. Banku bipot. we Lw. prem.	108 —	109 —
5% „ „ „ „ „ „ „ niep.	100 40	101 —
4½% „ „ „ „ „ „ „	98 30	99 —
6% Listy zast. Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	100	101 —
6% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	59 —	62 —
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	52 —	54 —
5% Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bież. w rub. i kop.	99 —	100 50
Akcje kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr	204 —	207 —
„ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200 „	234 —	238 —
Galicyjskiego Banku hip. we Lwowie „ 200 „	302 —	305 —
Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie „ 200 „	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 —	23 —
„ Stanisławowa	27 50	29 05
Towarzystwa austrjackiego czerwonego Krzyża	17 —	18 —
„ węgierskiego „ „	11 —	12 50
„ włoskiego „ „	12 —	13 40
Bazylika Budapesztu	6 50	7 30

Skład fortepianów B. GABRYELSKIEJ. Kraków, Rynek, Krzysztofory.

Wydawca i naczelny redaktor: Dr. Józef Orłowski. „Druk. Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki.